



Sygn. akt IV CSK 296/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej w P.
przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście i Miastu Ł.
na prawach powiatu
o przywrócenie własności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 listopada 2007 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 14 marca 2007 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej Skarbu Państwa 3600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Parafia Ewangelicko - Augsburgska wystąpiła z pozwem skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście, domagając się przywrócenia własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Ł., oznaczonej w ewidencji gruntów nr [...], o powierzchni 998 m², dla której w Sądzie Rejonowym w Ł. prowadzona jest księga wieczysta Kw nr [...]. Jako podstawę dochodzonego roszczenia powódka wskazała przepisy ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 73 poz. 323 ze zm.). Wystąpienie z pozwem stało się konieczne, gdyż Parafia, na podstawie wspomnianej ustawy zwróciła się do Komisji Regulacyjnej w Warszawie z wnioskiem o przywrócenie jej własności opisanej wyżej nieruchomości, ale zespół orzekający tej Komisji nie uzgodnił orzeczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając brak legitymacji biernej do występowania w sprawie, gdyż przedmiotowa nieruchomość nie stanowi jego zdaniem własności Skarbu Państwa, w stosunku do której właściwy byłby Starosta. W trakcie procesu na wniosek strony powodowej, na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., zostało wezwane do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Miasto Ł. Pozwany ten wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że nabycie własności wspomnianej nieruchomości przez Skarb Państwa nastąpiło na podstawie prawomocnego postanowienia sądu, a Miasto Ł. uzyskało prawo własności tej nieruchomości z dniem 1 stycznia 1999 r.

Rozpoznający sprawę Sąd I instancji oddalił powództwo w stosunku do obu pozwanych dokonując następujących ustaleń i ocen. Przedmiotowa nieruchomość położona w Ł. przy ul. K. nr 1, jest aktualnie własnością Miasta Ł., zaś przed II wojną światową była, obok innych gruntów, własnością Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej. Na nieruchomości tej znajdował się dom parafialny. Aktualnie jest ona we władaniu Muzeum [...], a znajdujący się na niej budynek jest wykorzystywany na potrzeby tego Muzeum. Jako właściciel tej nieruchomości do księgi wieczystej Kw Nr [...] jest wpisane Miasto Ł., działające na prawach powiatu. Prawomocnym postanowieniem Sądu Powiatowego w Ł. z dnia 14 października 1971 r. orzeczono,

że własność wspomnianej nieruchomości nabył, w dniu 31 grudnia 1955 r., Skarb Państwa na podstawie art. 34 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 zm.), zaś Miasto Ł. uzyskało prawo własności do niej z dniem 1 stycznia 1999 r., co stwierdziła prawomocna decyzja Wojewody z dnia 16 sierpnia 2005 r. Ponadto Sąd Okręgowy, na podstawie notatki z dnia 28 kwietnia 1969 r. obrazującej pertraktację pomiędzy przedstawicielami Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego a władzami PRL ustalił, że za zrzeczenie się praw do szeregu nieruchomości, w tym nieruchomości, o której mowa w rozpoznawanej sprawie, Skarbu Państwa przyrzekł wypłacić Kościołowi, w trzech ratach w latach 1969 – 1971, 5 ml ówczesnych złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, graniczący z pewnością, że powód otrzymał przyrzeczoną kwotę. Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Rozpoznając apelację powoda, który zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego i procesowego, wnosił o zmianę wyroku i przywrócenie mu własności przedmiotowej nieruchomości lub uchylenie zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny powziął istotne wątpliwości prawne i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego. Wątpliwości Sądu dotyczyły tego czy wydanie w trakcie procesu ostatecznej decyzji, o której mowa w art. 60 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - przepisy wprowadzające ustawę reformującą administrację publiczną, stanowi przeszkodę do uwzględnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia o przywrócenie własności nieruchomości przejętych na rzecz państwowych jednostek organizacyjnych, oraz czy przepis art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. odnosi się także do faktycznego przejęcia przez państwowe jednostki organizacyjne bez tytułu prawnego nieruchomości, w stosunku do której zostało wydane na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, postanowienie o nabyciu własności przez zasiedzenie.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 123/06 orzekł, że własność nieruchomości nabytej przez Skarb Państwa na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r., a następnie przez jednostkę samorządu terytorialnego na podstawie art. 60 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r.,

nie podlega przywróceniu kościelnej osobie prawnej na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, m.in., że nieuzasadniona jest wykładnia art. 40 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r., której skutkiem byłoby uznania prawomocnego orzeczenia byłego sądu powiatowego za pozbawione skutków prawnych, albowiem w porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej nie dopuszcza się nieważności orzeczeń sądowych z mocy prawa, a prawomocne orzeczenie wydane nawet z rażącym jego naruszeniem mogą być uchylane bądź zmieniane tylko w ramach aktualnego porządku prawnego. Zgodnie z art. 365 k.p.c. niedopuszczalne jest w niniejszej sprawie dokonywanie oceny trafności postanowienia sądu stwierdzającego nabycie własności przez Skarb Państwa ze względu na sygnalizowane starania Kościoła o przywrócenie posiadania wspomnianej nieruchomości. Zwrócono również uwagę, że w systemie postępowania cywilnego w okresie po wydaniu postanowienia z 1971 r. istniały nadzwyczajne środki wzruszania prawomocnych orzeczeń.

Mając na uwadze treść art. 390 § 2 k.p.c. oraz okoliczność, że powód opierał swe roszczenie na przepisie art. 40 ust. 1 pkt 4 wspomnianej ustawy z dnia 13 maja 1994 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację. Sąd II Instancji za trafne uznał stanowisko Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że bez uprzedniego uchylecia lub zmiany wspomnianego postanowienia Sądu Powiatowego w Ł. z dnia 14 października 1971 r. nie można skutecznie domagać się przywrócenia własności spornej nieruchomości.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 390 § 1 k.p.c. polegające na zadaniu pytania prawnego Sądowi Najwyższemu w taki sposób, że odpowiedź na nie rozstrzyga o istocie sprawy i tym samym pozbawia stronę prawa do skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej. Ponadto powód zarzucił naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na sporządzeniu uzasadnienia pozbawionego wyводу prawnego, a przez to - pozbawionego określenia podstawy prawnej wyroku.

Powód zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego tj. 1) art. 45 ust. 2 w związku z art. 40 ust. 3 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa

do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej przez ich nie zastosowanie, w sytuacji, gdy z treści tych przepisów wynika zobowiązanie Sądu - w przypadku oddalenia powództwa o przywrócenie własności nieruchomości - do przyznania powódce nieruchomości zamiennej lub - jeżeli to by było niemożliwe - do przyznania odszkodowania, albowiem przywrócenie własności powodowi natrafia na trudne do przewyciężenia przeszkody; 2) art. 40 ust. 1 punkt 4 powyższej ustawy przez jego niewłaściwe zastosowanie do prawidłowo przez Sąd Apelacyjny ustalonego stanu faktycznego, polegające na uznaniu, że przejęcie nieruchomości przez zasiedzenie (przemilczenie) stwierdzone postanowieniem sądu na mocy art. 34 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich nie spełnia hipotezy art. 40 ust. 1 punkt 4 tej ustawy, gdyż nie jest „przejęciem nieruchomości bez tytułu prawnego” i oddalenie ze wskazanych względów apelacji; 3) art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 20 marca 1952 r. przez oddalenie apelacji i - w konsekwencji - utrzymanie wyroku nie przyznającego powódce, ani nieruchomości zamiennej, ani odszkodowania w sytuacji, gdy prawo własności spornej nieruchomości służące poprzedniczej prawnej powódki było bezsporne, a powódka nigdy nie otrzymała rekompensaty za przejęte mienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługują na uwzględnienie, podniesione w skardze kasacyjnej, zarzuty naruszenia prawa procesowego. Mało zrozumiały jest zarzut naruszenia art. 390 k.p.c. Sąd Apelacyjny prawidłowo sformułował, zasadnicze dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej przez niego sprawy, zagadnienie prawne. Oczekiwanie przez skarżącą powódkę, że zagadnienie prawne ma być tak sformułowane, aby odpowiedź na nie przez Sąd Najwyższy nie mogła mieć decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny, które okaże się niekorzystne dla powódki, nie ma żadnego uzasadnienia ani w art. 390 k.p.c., ani też w innym przepisie. Celem przedstawienia zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu jest właśnie przesądzenie jak rozumieć określone przepisy, na podstawie których Sąd Apelacyjny zamierza oprzeć swoje rozstrzygnięcie. Sąd Najwyższy dokonując, na potrzeby rozpoznawanej sprawy wykładni tych przepisów kieruje się przyjętymi

regułami wykładni, i nie bierze pod uwagę, czy będzie ona korzystna lub nie dla określonej strony procesu. Dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia, wskazanych przez sąd zadający pytanie przepisów, nie stanowi też sama przez się przekreślenia możliwości wystąpienia ze skargą kasacyjną, czego najlepszym przykładem jest to, że skarga strony powodowej została przyjęta do rozpoznania. Skarżący składając skargę, ma też możliwość, aby przedstawić argumenty prawne, które mogą podważać stanowisko Sądu Apelacyjnego. To zaś, czy Sąd Najwyższy skorzysta z przyznanej mu możliwości przejęcia sprawy do rozpoznania zależy od uznania tego Sądu i w tym zakresie strona nie ma podstaw do podważania jego decyzji. Świadczy o tym użycie przez ustawodawcę zwrotu, że Sąd Najwyższy władny jest przejąć sprawę do rozpoznania. Nie jest to tylko możliwość, która podlega zewnętrznej ocenie, lecz wyłączna decyzja (władztwo) samego Sądu. Warto także zauważyć, że to właśnie przejęcie sprawy do rozpoznania przez Sąd Najwyższy pozbawiłoby powoda możliwości skutecznego złożenia skargi kasacyjnej, bo sprawa zostałaby ostatecznie rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy.

Zupełnie pozbawiony podstaw jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew temu co skarżący wywodzi w skardze kasacyjnej Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazał podstawę swojego rozstrzygnięcia. Powołując się na art. 390 § 2 k.p.c. trafnie stwierdził, że rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego dokonane przez Sąd Najwyższy jest dla niego wiążące i przytoczył najważniejsze motywy tego rozstrzygnięcia.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. W skardze kasacyjnej skarżąca wskazuje, że działając racjonalnie wystąpiła w dniu 6 lutego 1996 r., tj. w tym samym, w którym wpisano Skarb Państwa jako właściciela przedmiotowej nieruchomości do księgi wieczystej, z wnioskiem o wszczęcie postępowania regulacyjnego w celu przywrócenia jej własności tej nieruchomości. Jej zdaniem, skoro zgodnie z art. 45 ust. 2 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej można wystąpić z wnioskiem o wszczęcie postępowania regulacyjnego, także jeżeli postępowanie sądowe nie było wszczynane, to postąpiła w pełni racjonalnie. Gdyby wystąpiła bowiem na drogę sądową, w celu zniweczenia skutków orzeczenia

Sądu Powiatowego w Ł., to i tak z chwilą wszczęcia postępowania regulacyjnego, postępowanie sądowe musiałyby zostać zawieszono (art. 43 ust. 4 wspomnianej ustawy).

Oceniając zasadność tego zarzutu przede wszystkim należy zauważyć, że twierdzenia skarżącej są sprzeczne z ustaleniami Sądu Apelacyjnego, który w tym zakresie podzielił stanowisko Sądu I instancji. Sąd ten ustalił zaś, że strona powodowa złożyła wniosek o wszczęcie postępowania regulacyjnego w dniu 11 marca 1996 r., zaś Skarb Państwa został wpisany w księdze wieczystej Kw nr [...] jako właściciel spornej nieruchomości już w 1972 r. Stanowisko strony powodowej jest więc polemiką z ustaleniami Sądu Apelacyjnego, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne w skardze kasacyjnej. Co ważniejsze jednak istota sporu sprowadza się nie do tego, czy powódka wystąpiła w 1996 r. z powództwem kwestionującym prawo własności Skarbu Państwa. Podstawowe znaczenie ma to, że dopuściła ona do uprawomocnienia się postanowienia Sądu Powiatowego w Ł. z dnia 14 października 1971 r., w którym stwierdzono, iż Skarb Państwa, na podstawie art. 34 dekretu o majątkach niemieckich i opuszczonych, stał się właścicielem przedmiotowej nieruchomości z dniem 31 grudnia 1955 r. oraz, że nie podjęła żadnych kroków zmierzających do obalenia tego postanowienia, po jego uprawomocnieniu, w drodze przewidzianych prawem środków. Jak słusznie wywiódł to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZP 123/06, jeżeli w obrocie prawnym funkcjonuje prawomocne orzeczenie sądu, które uznaje za właściciela Skarb Państwa, to wykładnia przepisów ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej nie może zmierzać do pozbawienia skutków prawnych tego orzeczenia.

Zgodnie z art. 40 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy postępowanie regulacyjne o przywrócenie własności nieruchomości, które były własnością kościelnych osób prawych i zostały umieszczone w wykazie, o którym mowa w art. 39 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, dotyczy przywrócenia własności tylko nieruchomości przejętych we władanie państwowych jednostek organizacyjnych bez tytułu prawnego. W sytuacji gdy w przypadku spornej nieruchomości, prawo własności Skarbu Państwa zostało potwierdzone prawomocnym postanowieniem Sądu Powiatowego w Ł. z dnia 14 października 1971 r., nie można uznać, że nabycie to odbyło się bez tytułu

prawnego. Do czasu pozbawienia tego prawomocnego postanowienia mocy prawnej, zgodnie z art. 365 k.p.c., wiąże ono bowiem nie tylko strony i sąd, który je wydał, ale również sądy oraz inne organy państwowe, a także organy administracji publicznej.

Jeżeli, jak twierdzi strona powodowa, orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem przepisów dekretu o majątkach poniemieckich i opuszczonych, a nie miała ona możliwości zaskarżenia go w zwykłym trybie, to należało skorzystać z nadzwyczajnych środków wzruszania prawomocnych orzeczeń przewidzianych w przepisach obowiązujących w czasie gdy postanowienie to zostało wydane (rewizja nadzwyczajna, kasacja wnoszona z urzędu lub wznowienie postępowania). Prawomocne postanowienie sądu stwierdzające nabycie przez Skarb Państwa w drodze zasiedzenia własności nieruchomości, stanowiącej przed 1 września 1939 r. własność parafii Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, do czasu pozbawienia takiego postanowienia mocy prawnej, wyłącza możliwość uznania takiej nieruchomości za nieruchomość nabytą bez tytułu prawnego w rozumieniu art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Z postanowienia tego wynika, że Skarb Państwa nabył przedmiotową nieruchomość zgodnie z prawem. Jeżeli więc w obrocie prawnym istnieje takie prawomocne postanowienie, to nawet przedstawienie w postępowaniu regulacyjnym wszczętym na podstawie powołanej wyżej ustawy, dowodów wskazujących na to, że państwowe jednostki organizacyjne przejęły przedmiotową nieruchomość bez tytułu prawnego nie może prowadzić do uznania, iż mamy do czynienia z nieruchomością, o której mowa w art. 40 ust. 1 pkt 4 tej ustawy. Wprawdzie przepis ten wskazuje, że jeżeli przejęcie nieruchomości we władanie nastąpiło bez tytułu prawnego, to późniejsze ustawodawstwo konwalidujące to przejęcie nie ma znaczenia, to jednak regulacja ta nie może być rozumiana w ten sposób, że także późniejsze prawomocne orzeczenia sądu, nie mają żadnego znaczenia dla oceny tytułu nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa. Za takim rozumieniem przemawia przede wszystkim to, że przepisy wspomnianej ustawy, jako przepisy o charakterze szczególnym, powinny być wykładane w sposób ścisły. Nie ma więc żadnych podstaw do stawiania na równi „późniejszego ustawodawstwa”, o którym

mowa w art. 40 ust. 1 pkt 4 z późniejszym orzeczeniem sądu. Należy także podkreślić, że orzeczenie sądu zostaje wydane po przeprowadzeniu ustaleń, które stanowią podstawę dla rozstrzygnięcia, wiążącego w razie prawomocności takiego orzeczenia, osoby i organy państwowe, zgodnie z art. 365 k.p.c. Kwestionowanie tych ustaleń w innym postępowaniu, bez wzruszenia prawomocnego orzeczenia godziłoby w podstawowe zasady, na których oparty jest wymiar sprawiedliwości, gdyż czyniłoby w istocie fikcję z prawomocnych orzeczeń, które można by wzruszać w dowolny sposób.

Jeżeli Skarb Państwa nabył przedmiotową nieruchomość zgodnie z prawem, to nabycie własności tej nieruchomości z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Miasto Ł., na podstawie art. 60 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872) jest skuteczne także wobec powodowej Parafii.

Wszystkie podniesione wyżej argumenty pozwalają w jednoznaczny sposób stwierdzić, że sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenie art. 40 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Przyjmując, że przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta przepisem art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, niezasadny jest również podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. art. 45 ust. 2 w związku z art. 40 ust. 3 tej ustawy. Przepis art. 40 ust. 3 powołanej ustawy miałby zastosowanie wtedy gdyby powodowa Parafia miała roszczenie o przywrócenie jej prawa własności przedmiotowej nieruchomości, lecz własność ta nie mogłaby być jej przywrócona. Tylko w takiej sytuacji sąd oddalając jej powództwo, ze względu na przepis art. 45 wspomnianej ustawy, byłby zobowiązany z urzędu orzec o przyznaniu jej nieruchomości zamiennej lub odszkodowania. Skoro jednak powodowej Parafii w ogóle nie przysługuje roszczenie o przywrócenie własności przedmiotowej nieruchomości, to w oczywisty sposób nie przysługują jej także roszczenia o przyznanie nieruchomości zamiennej lub odszkodowania, które mogą się pojawić

tylko w razie gdyby roszczenie o przywrócenie własności jej przysługiwało lecz nie mogłoby zostać zrealizowane.

Jak wynika z przytoczonych powyżej argumentów powodowej Parafii nie przysługuje ani roszczenie o zwrot własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. K., dla której w Sądzie Rejonowym w Ł. prowadzona jest księga wieczysta Kw nr [...], ani także roszczenie o przyznanie nieruchomości zamiennej lub odszkodowania. W tej sytuacji nie są również uzasadnione, podniesione w skardze kasacyjnej, zarzuty naruszenia art. 21 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 1 Protokołu 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzony w Paryżu w dniu 20 marca 1952 r. (Dz.U. z 1995 r., Nr 36, poz. 175). Wspomniane przepisy gwarantują ochronę prawa własności, które w stosunku do przedmiotowej nieruchomości powodowa Parafia utraciła. Skoro zaś, zgodnie z ustawą z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie przysługuje jej roszczenie o przywrócenie własności tej nieruchomości, ani roszczenie o przyznanie jej nieruchomości zamiennej lub odszkodowania, bark podstaw, aby dopatrzeć się naruszenia powołanych w skardze kasacyjnej przepisów Konstytucji oraz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.